

Sygn. akt I Ca 191/13

POSTANOWIENIE

Dnia 09 maja 2013r.

Sąd Okręgowy Wydział I Cywilny w Ostrołęce

Przewodniczący: SSO Tomasz Deptuła

Sędziowie: SSO Barbara Chojnowska

SSO Tomasz Sagała

Protokolant: st. sek. sąd. Agata Załęska

po rozpoznaniu w dniu 09 maja 2013r. w Ostrołęce

na rozprawie

z wniosku M. B. (1)

z udziałem B. S. (1) i F. S.

o rozgraniczenie

na skutek apelacji uczestników B. S. (1) i F. S.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Ostrołęce z dnia 20 lutego 2013r. sygn. akt INs-1028/09

postanawia:

1. oddalić apelację;

2. zasądzić od uczestników postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Uzasadniając postanowienie z dnia 20 lutego 2013 r., sygn. akt I Ns 1028/09 w

sprawie z wniosku M. B. (1) z udziałem B. S. (1) i F. S. o rozgraniczenie, w którego **pkt. 1.** dokonał rozgraniczenia między nieruchomością położoną w B. gm. O., oznaczoną nr ewidencyjnym 114 i 115/1 stanowiącą własność M. B. (1), dla której w Sądzie Rejonowym w Ostrołęce prowadzona jest księga wieczysta KW nr OS 10/00036731/5, a nieruchomością położoną tamże, oznaczoną nr. ewidencyjnym 117 116/1 stanowiącą własność B. S. (1) i F. S., dla której obecnie w Sądzie Rejonowym w Ostrołęce prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...), wzdłuż linii czarnej biegnącej od pkt. 404, położonego przy drodze do pkt. 405 przez pkt. 402, 115, 403, 401 - oznaczonych na mapie sytuacyjnej sporządzonej przez geodetę K. P., przyjętej do zasobu geodezyjnego i kartograficznego w dniu 01.09.2011 r. za nr (...)2- (...); **w pkt. 2.** stwierdził, że każda ze stron ponosi koszty postępowania związane z jej udziałem w sprawie **Sąd Rejonowy w Ostrołęce:**

1. **Ustalił w najistotniejszym dla rozstrzygnięcia zakresie**, w oparciu o powołane dokumenty, zeznania świadków: T. N. — M., T. B., B. D. (1), W. S. (1), J. S., pozbawiając w spornym zakresie mocy dowodowej zeznań świadków B. B. (1), M. Z., opinię biegłego, niesporne twierdzenia stron **te:**

F. S. i B. S. (1) aktem notarialnym nr 4653/77 sporządzonym w dniu 14.10.1977 r. w (...) w O. nabyli od A. S. i M. S. działkę oznaczoną nr (...) o pow. 0,09 ha (obecnie działka (...)). Następnie F. S. i B. S. (1) aktem notarialnym nr 6210/89 sporządzonym w dniu 21.08.1989 r. w (...) w O. nabyli od W. S. (1) między innymi działkę oznaczoną nr (...). M. B. (1) na podstawie umowy darowizny sporządzonej w formie aktu notarialnego przed notariuszem B. P. w kancelarii Notarialnej w O. nr A (...) z dnia 21.06.1994 r. stał się właścicielem działek oznaczonych nr (...). Działki małż. S. i M. B. graniczą ze sobą. Z uwagi na zaistniałe spory graniczne M. B. wystąpił o dokonanie rozgraniczenia. Wójt Gminy O., na wniosek M. B. (1) wszczął postępowanie w sprawie rozgraniczenia działek, które nie doprowadziło do zawarcia ugody i zostało umorzone decyzją z dnia 10.12.2009 r. Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego geodety K. P.. Wnioskodawca wniósł o dokonanie rozgraniczenia w oparciu o dokumentację geodezyjną i ustalenie granicy ewidencyjnej, a uczestnicy poparli wniosek o rozgraniczenie, przy uwzględnieniu zasiedzenia przez nich pasa przygranicznego od około 05 m do 4 m biegnącego wzdłuż ich działek i działek M. B. (3) wzdłuż całej granicy. Biegły, którego opinii strony nie kwestionowały, ustalił, że granica ewidencyjna między działkami wnioskodawcy - 114 i

115/1, a działkami uczestników małż. S. powinna przebiegać od pkt. 404 położonego przy drodze do pkt. 405 przez pkt. 402, 115, 403, 401. Jednocześnie wskazał na sporządzonej mapie granicę, którą wskazali uczestnicy postępowania.

2. *Dokonał oceny tak zrekonstruowanego stanu faktycznego, wg której'*

Zgodnie z art. 153 k.c., gdy granice gruntów stały się sporne, ich ustalenie powinno nastąpić według stanu prawnego, jedynie, gdy stanu tego nie można stwierdzić, ustalenie granic powinno nastąpić według spokojnego posiadania. Do stwierdzenia stanu spokojnego posiadania nie wystarcza ustalenie, że granice istnieją przez okres dłuższy niż rok, wyłączający roszczenie posesoryjne przeciwko posiadaczowi, lecz konieczne jest posiadanie ustabilizowane, prowadzące do zasiedzenia. W sprawie granice zgodnie z opinią biegłego geodety mogły zostać ustalone w oparciu o dane ewidencyjne. Granice wskazane na gruncie przez uczestników nie są zgodne ze stanem ewidencyjnym, jednak ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że stan ten trwając już od jakiegoś czasu, nie trwa jednak przez okres co najmniej 30 lat. W związku ze zgłoszonym przez uczestników zarzutem zasiedzenia pasa przygranicznego stało się sporne, kiedy faktycznie i w jakim zakresie uczestnicy weszli w posiadanie pasa przygranicznego, co pozostaje nie bez znaczenia dla ustalenia, czy faktycznie nastąpiło zasiedzenie pasa przygranicznego. * Wnioskodawca słuchany informacyjnie podał, że to on stawiał ogrodzenie po zakupieniu przez siebie działek (...) i to ogrodzenie zostało postawione przez niego około 13-15 lat temu. Stawiając ogrodzenie odsunął się od granicy, żeby nie było żadnych problemów z sąsiadami, ogrodzenie postawione przez M. B. (1) stało równoległe w odległości do 05 m. od ogrodzenia stojącego wcześniej wzdłuż działek. Przez pewien okres stały nawet dwa ogradzania - jedno postawione przez niego około 15 lat wstecz i drugie, postawione w czasie gdy jeszcze M. B. nie był właścicielem działek. Ogrodzenie postawione przez wnioskodawcę nie było zmieniane, ani też przez żadną ze stron przestawiane. Ogrodzenie wcześniejsze stojące równoległe do ogrodzenia postawionego przez wnioskodawcę zostało z czasem przez uczestników usunięte z gruntu i ten kawałek gruntu uczestnicy przyłączyli do swoich działek. Przesłuchani w sprawie świadkowie T. M., B. D. (1), W. S. (1) potwierdzili, że wzdłuż granicy działek (...) i S. stały dwa ogrodzenia. W. S. (1), który przekazał swoje gospodarstwo uczestniczce stwierdził jednoznacznie, że wcześniej granice przebiegała w innym miejscu aniżeli obecnie, uczestniczka rozebrała swoje ogrodzenie i tym samym weszła na grunty sąsiada. Pierwsze ogrodzenie zostało przez uczestniczkę, a jego siostrę postawione jeszcze w latach 70 i było ono do czasu gdy M. B. nie postawił swojego płotu tj. około 15-16 lat wstecz. Problemy z granicą zaczęły się od czasu jak na gospodarstwo poszła jego siostra tj. uczestniczka, która nie pozwalała się grodzić wnioskodawcy na granicy wcześniej ustalonej z sąsiadami, lecz w obecnym miejscu sama wchodząc na grunty B.. Zeznania tego świadka zostały potwierdzone zeznaniami świadków B. J. S. i T. M., która zeznała, że od wielu lat granica jest sporna. Jedna strona stawiała płaty, druga je wyrzucała. Granica cały czas była ruchoma. W końcu B. postawił płot na betonowej podmurówce i wtedy S. usunęli swój płot. Fakt, że przez pewien czas istniały dwa płoty

potwierdza również świadek B. D., który pomagał M. B. stawiać płot na betonowej podmurówce - wg świadka M. B. stawiał ogrodzenie obok stojącego wcześniej płotu. Przy grodzeniu M. B. pomagał również świadek J. S.. Z jego zeznań wynika, że gdy grodzili działkę po przeciwnej stronie drogi przy posadzonych topolach, to wówczas przyszła

uczestniczka, wszczęła awanturę i M. B. stawiając płot odsunął się od granicy w swoją nieruchomość, bowiem B. S. nie pozwoliła postawić ogrodzenia w miejscu gdzie stało stare ogrodzenie. Z zeznań tych świadków wynika, że płoty przez M. B. były stawiane około 15 lat temu i wnioskodawca odsuwał się od ogrodzenia wcześniej stojącego, grodząc na swojej działce, kilkadziesiąt cm od starej granicy. Później ogrodzenie było rozbierane przez S. i pas przygraniczny włączany do ich działki. Sąd dał wiarę zeznaniom przesłuchanych w sprawie świadków: T. M., W. S. (1), J. S. i B. D. (1). Są to osoby obce dla wnioskodawcy i nie mające interesu w rozstrzygnięciu sporu na jego korzyść. W. S. (1) jest rodzonym bratem uczestniczki, od którego otrzymała ona przedmiotowe działki. Z uwagi na to, że ten świadek był wcześniej właścicielem działek jego zeznania tym bardziej zasługują na wiarę. Zeznania świadków pokrywają się wzajemnie uzupełniają, stanowią logiczny ciąg zdarzeń. Sąd podszedł ostrożnie do zeznań świadków B. B. (1) i M. Z.. W ocenie Sądu świadkowie ci nie mówią do końca prawdy odnośnie stawianych płotów. Ich zeznania w tej części nie znajdują potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a zwłaszcza w zeznaniach ich brata W. S. (1), byłego właściciela tych nieruchomości. Świadkowie twierdzą, że płot postawiony przez wnioskodawcę został postawiony idealnie w tym samym miejscu w którym wcześniej stał stary płot. Tego rodzaju twierdzenia są sprzeczne z tym co powiedział były właściciel tych gruntów W. S.. Zatem w tej części nie można dać wiary świadkom B. i Z.. W świetle powyższego przyjął, że konflikty graniczne rozpoczęły się między M. B., a uczestnikami S. od 1994 r., bowiem w tym czasie wnioskodawca stał się właścicielem działek. O tej pory granica między była ruchoma. Dopiero od momentu postawieniu stałego ogrodzenia przez M. B. około 13-15 lat temu i rozebraniu równoległego ogrodzenia przez uczestników nastąpiło spokojne posiadanie przez nich pasa przygranicznego. Dlatego nie zostało udowodnione, że uczestnicy zasiedzieli pas przygraniczny stosownie do przepisów o zasiedzeniu nieruchomości, gdyż nie władali spokojnie przez okres co najmniej 30 lat pasem przygranicznym. Możliwość takiego władania tym gruntem uczestnikom dał sam wnioskodawca wznosząc ogrodzenie na trwałym fundamencie i odgradzając część nieruchomości od swojej działki oraz pozostawiając w samoistnym posiadaniu i władaniu uczestników. Ogrodzenie to jednak wznosił około 15 lat temu. Dlatego dokonał rozgraniczenia nieruchomości w oparciu o istniejącą ewidencję gruntów nie znajdując podstawy stwierdzenia, że uczestnicy zasiedzieli przygraniczny pas gruntu. O kosztach postępowania orzekł w oparciu o art. 520 k.p.c.

Z oceną nie zgodzili się uczestnicy postępowania zaskarżając apelacją w całości postanowienie i zarzucając:

1) niewłaściwą ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań w charakterze stron uczestników postępowania oraz świadków B. B. (1) i M. Z. przez

uznanie, iż osoby te zeznawały nieprawdę bez szczegółowego uzasadnienia przyczyn uznania świadków za niewiarygodnych;

2) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w szczególności brak ustalenia odnośnie przebiegu granicy przed posadowieniem płotu na betonowej podmurówce przez wnioskodawcę, w szczególności jak przebiegała granica przed budową płotu, czy obecny płot pokrywa się tym, który istniał wcześniej;

3) sprzeczność poczynionych przez sąd ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, iż uczestnicy nie zasiedzieli przygranicznego pasa ziemi.

Wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia przez dokonanie rozgraniczenia wzdłuż linii czerwonej od pkt 504 do pkt 154 przez pkt 163,115, 503,105,166, 502 - oznaczonych na mapie sporządzonej przez geodetę K. P. ewentualnie uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestników kosztów postępowania.

Wnioskodawca wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od uczestników postępowania kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była niezasadna.

Jakkolwiek nie było to przedmiotem zarzutu, w granicach zaskarżenia, z urzędu, jako naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 153 k.c., zwrócić trzeba uwagę, że błędna jest ocena Sądu Rejonowego, wg której przebieg granicy wynikający z ewidencji gruntów jest niezaprzeczalnie przebiegiem granicy wg stanu prawnego. Utrwalony w judykaturze i doktrynie jest przeciwny pogląd, który Sąd Okręgowy podziela, że dane z ewidencji gruntów mają charakter wyłącznie informacyjny i nie wyznaczają mocą swej treści stanu prawnego w zakresie praw własności nieruchomości. W niniejszej sprawie powyższe uchybienie treści przepisu prawa materialnego, nie wywarło ostatecznie wpływu na moc obowiązującą zaskarżonego postanowienia, jedynie dlatego, że do zapisów w ewidencji gruntów odnosiły się czynności prawne przenoszące własność dokumentowane znajdującymi się w aktach sprawy aktami notarialnymi i była to w sprawie okoliczność niesporna. Nabycie własności nastąpiło - jak można na tej podstawie ustalić - w granicach wynikających z ewidencji gruntów, które można uznać za wyznacznik stanu prawnego jedynie w dalszej korelacji z treścią czynności prawnych przenoszących własność nieruchomości. Takie powiązanie wynika tymczasem z treści czynności. Nie kwestionowali tego skarżący. Ich stanowisko zmierzało do zmiany tego stanu, jako wyjściowo stanu prawnego, zarzutem zasiedzenia spornego, wynikającego z opinii biegłego, przygranicznego pasa gruntów. Poza powierzchnią gruntu objętą zarzutem, nie sprecyzowali, będąc reprezentowanymi przez zawodowego pełnomocnika, terminu rozpoczęcia, zakończenia zasiedzenia i osoby na rzecz, której miałyby nastąpić zasiedzenie. Sąd Rejonowy nie skorzystał z dostępnych środków, by nadać takie, konieczne ramy zarzutowi. Skoro stan prawny w rozumieniu art. 153 k.c., który jest podstawą ustalenia spornej granicy, kształtują wszystkie zdarzenia prawne, w tym - jak w niniejszej sprawie - czynności prawne, mające za punkt odniesienia powoływane przez Sąd Rejonowy zapisy w ewidencji gruntów, nie dopełnienie przez Sąd Rejonowy obowiązku dokonania

dalszych ustaleń faktycznych w omówionym kierunku, podobnie - obowiązku wezwania zgłaszających do sprecyzowania w opisanym zakresie zarzutu zasiedzenia, ostatecznie okazało się być uchybieniem nie mającym wpływu na treść zaskarżonego postanowienia. Wyniki postępowania dowodowego, którego ocenę dokonał przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy podziela, nie pozwalają bowiem przyjąć, by zarzut tego rodzaju miał na wskazanym obszarze szansę materializacji co do zasady. Ustalenie tożsamości przebiegu granic wg ewidencji i stanu w jakim strony nabyły własność nieruchomości od swoich poprzedników prawnych na podstawie czynności prawnych pozwoliło końcowo uznać zaskarżone postanowienie za dokonujące rozgraniczenia wg stanu prawnego nieruchomości, jak założył Sąd Rejonowy, po uprzednim zaaprobowaniu, już bez zastrzeżeń, pozostałych ustalenia i ocen tego Sądu.

Zarzuty skarżących nie dotyczyły jednak powyższych kwestii. Sprowadzały się do przypisania Sądowi Rejonowemu dokonania błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i nie przyjęcia proponowanej oceny tego materiału. Jedynie uwzględnienie zarzutów naruszenia przepisów postępowania w opisanym przez apelujących zakresie uprawniałoby do oceny, że Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia także przepisu prawa materialnego, tj. art. 172 k.c. w powiązaniu z art. 153 k.c. Skoro zarzuty błędnej oceny materiału dowodowego okazały się być chybione, nie doszło do faktycznej materializacji naruszenia wskazanego przepisu prawnomaterialnego przez nie uwzględnienie zasiedzenia przygranicznego pasa gruntów. Apelujący - w abstrakcji do przypisania dowolnej oceny materiału dowodowego, wyciągnięcia wniosków nie wynikających z prawidłowo dokonanej oraz wszechstronnej oceny wiarygodności i mocy dowodów - faktycznie nie przypisują w tej dziedzinie błędu. Uznając zarzuty naruszenia przepisów postępowania za chybione przyjąć przeto trzeba, iż zaskarżone orzeczenie odpowiada - po uwzględnieniu nie powiązanych ze stanowiskiem skarżących uwag do zaskarżonego postanowienia jakie Sąd Okręgowy miał obowiązek dokonać z urzędu - również treści przytoczonego przepisu art. 153 k.c., który co do zasady słusznie wskazano jako prawnomaterialną podstawę rozstrzygnięcia. W tym zakresie ocenę jurydyczną zrekonstruowanego stanu faktycznego należało ostatecznie podzielić. Podobnie - wbrew stanowisku uczestników postępowania prezentowanemu w apelacji - za adekwatny do zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznać zrekonstruowany stan faktyczny. Obarczenie naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów nie może bowiem polegać na wskazaniu alternatywnego stanu faktycznego ustalonego przez stronę na podstawie własnej oceny dowodów, co w istocie czynią skarżący. Ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego są po odniesieniu do treści apelacji wystarczająco do oceny żądania wniosku

i utrzymania w mocy wydanego postanowienia precyzyjne, przekonywująco uzasadnione. Zaslugują na finalne podzielenie. Mają umocowanie w zgromadzonym materiale dowodowym, który został poddany ocenie nie tylko ilościowej, ale przede wszystkim - jakościowej.

Jako mieszcząca się w granicach swobody, lecz nie dowolności jego konsekwencja musi być dlatego zaakceptowana ocena Sądu Rejonowego wiarygodności zeznań świadków T. M., W. S. (1), J. S. i B. D. (1). Wskazani świadkowie, jak trzeba - w sytuacji podniesienia w tym zakresie w apelacji zarzutów - za Sądem Rejonowym powtórzyć są w przeważającej mierze nie

powiązani z żadną ze stron, co więcej świadek, w przypadku jakiego powiązanie istnieje - W. S. (1) jest bratem skarżącej, z którym nie jest ona w żaden sposób skonfliktowana, był zarazem jej poprzednikiem prawnym i zbywcą m. in. na jej rzecz nieruchomości. Trudno o osobę, która miałaby lepszą wiedzę odnośnie okoliczności badanych jako przedmiot postępowania w sprawie. Również pozostali, wskazani, świadkowie mają wiedzę odnośnie przedmiotu zeznań, a zeznają spójnie, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, w swoich wypowiedziach spełniając wszelkie standardy logiki, korelacji z wiarygodnym materiałem dowodowym, w tym w szczególności o charakterze nieosobowym, zwłaszcza umowami przenoszącymi własność nieruchomości, danymi ewidencji gruntów, opinią biegłego. Skoro zeznania wskazanych świadków były spójne, dotyczyły okoliczności, z którymi świadkowie mieli możliwość zapoznać się osobiście, wnikliwie Sąd Rejonowy miał przesłanki uznać zeznania za wiarygodne. Twierdzenia uczestników postępowania zarzucające Sądowi błędną ocenę tych zeznań są niczym nie poparte. Ocena opisanych dowodów okazała się być wolną od uchybień, swobodna, ale nie dowolna, zgodna z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Tytułem jej uzupełnienia jako wiarygodne uznać trzeba - powołując przytoczone argumenty - wskazane jako podstawa ustaleń faktycznych, lecz pominięte przez Sąd Rejonowy w analizie mocy dowodowej, zeznania świadka T. B., z których wynika, że obecne ogrodzenie, wzniesione przez wnioskodawcę jest przesunięte w stosunku do poprzedniego.

W konsekwencji analizy opisanego materiału dowodowego Sąd Rejonowy miał podstawy, by pozbawić wiarygodności - sprzeczne z nim - zeznania dwójki świadków, tj. matki i siostry uczestniczki postępowania (M. Z. i B. B. (1)) wg których linia przebiegu ogrodzenia pozostała niezmienną w oparciu o przytoczone kryteria, nadto - najbliższe pokrewieństwo z uczestniczką postępowania, mogące rzutować na interesowność relacji. Jako mieszcząca się w granicach swobody, lecz nie dowolności konsekwencja tej oceny musi być dlatego zaakceptowana konkluzja nakazująca uznanie braku wiarygodności zeznań tej dwójki świadków. Taka ich ocena okazała się być wolną od uchybień, zgodna z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Odnosząc się do zarzutu apelujących niewłaściwej oceny materiału dowodowego w części dotyczącej zeznań w charakterze stron uczestników postępowania, stwierdzić wypada, że taki dowód w sprawie w ogóle nie został przeprowadzony. Żadna ze stron o to nie wniosowała. Sąd z urzędu (por. k. 106) dopuścił dowód, by przed wydaniem zaskarżonego postanowienia ostatecznie dowodu nie przeprowadzić nie podejmując decyzji w przedmiocie dalszych losów wydanego wcześniej postanowienia w tym przedmiocie. Skoro przeto opisana, ostatecznie zaprzestana, inicjatywa była realizowana z urzędu, jej zaniechanie bez koniecznego, proceduralnego wydzwiku nie jest uchybieniem mogącym podlegać analizie, jako wpływające na moc zaskarżonego postanowienia.

W konsekwencji za Sądem Rejonowym należało przyjąć, że dopiero po wzniesieniu przez wnioskodawcę - faktycznego właściciela nieruchomości przeciwko, któremu biegnie zasiedzenie, obecnego ogrodzenia, uczestnicy rozebrali poprzednie ogrodzenie i sporny pas gruntu włączyli w obręb swojej nieruchomości skutecznie, bo jawnie wchodząc w posiadanie samoistne nieruchomości - jak wskazują. Od tego czasu należy liczyć rozpoczęcie biegu okresu posiadania nieruchomości uprawniającego do zasiedzenia, który w chwili zamknięcia rozprawy i wydania postanowienia, co oczywiste nie upłynął. Dlatego nie sprecyzowanie zarzutu zasiedzenia przez uczestników ostatecznie okazało się bez wpływu na losy postępowania. W orzecznictwie i doktrynie zgodnie przyjmuje się, że w prawie polskim nie obowiązuje zasada, że nikt nie może zmienić sobie samowolnie rodzaju lub tytułu posiadania. W związku z tym posiadacz zależny może przekształcić swoje posiadanie zależne w samoistne (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 1971 roku, III CRN 516/70, OSPiKA 11/77, poz. 207), ale skuteczność - z punktu widzenia przesłanek

zasiedzenia - takiego przekształcenia wymaga, aby posiadacz uczynił to jawnie, tzn. zmanifestował zmianę w sposób widoczny dla otoczenia. W każdym razie zmiana, która nie została uzewnętrzniona, ograniczająca się tylko do samej świadomości posiadacza, jest prawnie bezskuteczna (Stanisław Rudnicki, „Komentarz do kodeksu cywilnego, Księga druga, Własność i inne prawa rzeczowe” LexisNexis 2006, str. 195). Odnosząc powyższe poglądy do realiów niniejszej sprawy należy stwierdzić, że uczestnicy najwcześniej z chwilą wzniesienia ogrodzenia wg obecnego jego przebiegu, rozebrania przez siebie poprzedniego ogrodzenia zatrzymując w ten sposób część nieruchomości poprzednio we władaniu wnioskodawcy stali się posiadaczami samoistnymi w spornej części. Końcowa ocena zasadności stanowisk stron dokonana przez Sąd Rejonowy była wobec powyższego trafna i trzeba ją - **go** do kierunku i przyjętych podstaw faktycznych rozstrzygnięcia, ich oceny prawnomaterialnej - podzielić. Pozostałe argumenty w tym kierunku stanowiłyby w istocie jedynie powielenie zasadniczych tez uzasadnienia Sądu I instancji.

Powyższe uprawniało Sąd Okręgowy do podzielenia i w konsekwencji przyjęcia za swoje - z uwzględnieniem korekt mających za przedmiot stwierdzone i opisane uchybienia - ustaleń faktycznych, jak również ich oceny prawnej dokonanych przez Sąd Rejonowy, które stały się kanwą zaskarżonego postanowienia, jako zgodnych z wynikami prowadzonego postępowania dowodowego, przepisami prawa, zasadami doświadczenia życiowego i logiki. Prowadziło do stwierdzenia, że stanowisko apelujących zawarte w apelacji ma charakter tylko

- gołosłownie - polemiczny.

Z tych względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 §2 k.p.c. orzekł, jak w pkt. 1. postanowienia.

O kosztach zastępstwa prawnego wnioskodawcy w postępowaniu apelacyjnym Sąd Okręgowy orzekł w pkt. 2. postanowienia na podstawie art. 520§3 k.p.c. w zw. z art. 108§ 1 k.p.c. w zw. z art. 13§2 k.p.c. stosując posiłkowo normę art. 98§1 i §3 k.p.c. oraz §2 ust. 3 w zw. z §8 pkt 2 w zw. z §13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.